

rusina, MOLLY

Nie ma twoich słów w moich tekstach, zawsze
Jeśli podasz mi coś to wiesz, że nie sprawdzę
W nocy budzi mnie coś, tylko po tym kaszlę
Jeszcze nie wiem, czy to było warte
Zabrało mi słuch, znowu ona obok
Dotykam jej ciała, czuję to na nowo
Rozbudza mi myśli, kiedy atakuje słowo
Nie mam czasu bawić się w to z tobą
Chcę o moich wersach mówić, zawsze
Zjadam to, więc tak szybko nie zasnę
Czy to molly bieg, ja po oczach sprawdzę
Jeśli jesteś w tym ze mną to masz mnie
Jestem już gdzieś indziej, rozpływam się jakby stąd
Pogubiłem łąd, pogubiłem się
Nie czuję mych nóg, to chyba cena za to
Mój coupé wchodzi dziś na nowy ton

Jeśli znałaś mnie, no to już nie poznasz - mnie
Mam to w zanadrzu, tak jak miałbym wczoraj - yeah
Moja dusza tak jak z drzew kora - yeah
Całą noc więcej niż, całą noc więcej niż
Całą noc więcej niż, ciężiej niż
Jadę w noc, trochę tu śpieszno mi
Gorzej niż, wcześniej
Ale nie mam siły by się uwolnić
Jadę furą, jadę w mieście
Krzyki w głowie, ja chcę dwieście
Nie mogę imprezować, ale mój głód chce jeść jeszcze

Nie ma twoich słów w moich tekstach, zawsze
Jeśli podasz mi coś to wiesz, że nie sprawdzę
W nocy budzi mnie coś, tylko po tym kaszlę
Jeszcze nie wiem, czy to było warte
Zabrało mi słuch, znowu ona obok
Dotykam jej ciała, czuję to na nowo
Rozbudza mi myśli, kiedy atakuje słowo
Nie mam czasu bawić się w to z tobą
Chcę o moich wersach mówić, zawsze
Zjadam to, więc tak szybko nie zasnę
Czy to molly bieg, ja po oczach sprawdzę
Jeśli jesteś w tym ze mną to masz mnie
Jestem już gdzieś indziej, rozpływam się jakby stąd
Pogubiłem łąd, pogubiłem się
Nie czuję mych nóg, to chyba cena za to
Mój coupé wchodzi dziś na nowy ton